

ZARZĄD REGIONALNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Białystok ul. Nowotki 13

do użytku wewnętrznego

W I A D O M O Ś C I

B I E Ż A C E

n r .

6
Czasopismo
Prasy

3 0 . 1 0 . 8 1 .

LIST STEFANA BRĄDZOWSKIEGO DO CZŁONKÓW KOMITETU CENTRALNEGO PZPR
ZEBRANYCH NA V PLENUM KC PZPR

SZANOWNI TOWARZYSZE !

Jak zapewne część z was pamięta, byłem tym, który przed rokiem zaangażował swoje nazwisko w kampanię na rzecz przedtrwania naszej Partii. Uważałem, że dla dobra kraju należy ją odrodzić i pojednać z własnym narodem. Uważałem to za konieczną i możliwe, tak samo jak tysiące podobnych do mnie.

Na poprzednim Plenum zaakceptowaliście usunięcie mnie z Partii pod beł okazyjnym pretekstem. Trudno, Wasza sprawa, Waszych sumień, Waszej wyobraźni politycznej. Nie zamierzam się bronić, nie pora na osobiste sprawy. Zamierzam powiedzieć Wam coś, czego obawiam się - nie usłyszycie na Waszym Plenum: parę twarzących od społecznego człowieka o realiach ; parę słów, które może choć trochę otrząsną Was z tej maligny zamozniszczenia, jaka w ostatnim czasie opanowała niektórych członków Komitetu Centralnego i aktywu.

Po pierwsze, Partia, która doprowadziła gospodarkę swego kraju do bankrutstwa, a naród do racjonowania żywności w 36 lat po wojnie - musi dla uzyskania akceptacji społecznej długo i cierpliwie pracować, nawet jeśli zmieni swe kierownictwo. Z dnia na dzień ani okrzykami, ani uchwałami, ani groźbami tego się nie osiągnie. Tu się nikt niczego nie złęknie. Najwyżej wyśmieje - albo się rozwścieczy. Więc trzeba lat i skromności.

Po drugie Partia nie akceptowana społecznie musi zdawać sobie sprawę ze swęj sytuacji. Nie może obrażać i ignorować swój naród. Wypędzać swoją robotniczą bazę, która chciała być i w Partii i w "Solidarności" - samobójstwo polityczne. Rządawać broń zawodowemu aktywowi partyjnemu - to groźba samobójstwa fizycznego. Broń nawet nie nębita, raz do roku, jak mówia, sama strzela a aktywu partyjne jest kroplą w morzu naszego społeczeństwa, nie poprą go ani żołnierze, ani milicjanci. Lud polski nigdy Was nie zabił, towarzysze, lud polski nie lęknie krwi. Ale nie prowokujcie jego gniewu. Zwłaszcza gdy istnieje pełna szansa porozumienia z wszystkimi znaczącymi siłami kraju.

Po trzecie, na demonstrację siły naród może odpowiedzieć strajkiem generalnym. To nie jest sposób na przeżycie, ale Polacy, pamiętajcie o tym! - mają zdumiewającą zdolność samoorganizacji. Strajk generalny wytworzy w parę dni tkanie samorzutnych porozumień, sieć współpracujących ze sobą komitetów samopomocy i koordynacji, zakłady będą pracowały w stanie strajku, będzie szła produkcja i wymiana i tylko władza nie będzie miała nic do powiedzenia. Trzeba coś wiedzieć o tym kraju - Polacy potrafili dawać sobie radę i przeżyć w warunkach nieporównywalnych z dzisiejszymi, bo pod okupacją hitlerowską, Tego kraju się nie zgniecie restrykcyjami. Do terroru trzeba wykonawców. Polacy potrafią znakomicie przetrzymać akubat najgorsze, nawet lumpy i obiboki okażą się w chwili próby zdyscyplinowanymi, pomocnymi współobywatelami.

/ ciąg dalszy w wiad. bież. nr. 161 /